NEWSROOM

Chennai Open 2026. Weronika Falkowska w drugiej rundzie! Sukces Polki

maciej · 3 listopada, 2026



Z jednodniowym opóźnieniem, spowodowanym zbliżającym się cyklonem tropikalnym Murasu oraz obfitymi opadami deszczu, które nawiedziły miasto, we wtorek 3 listopada 2026 roku rozpoczął się w Madrasie w Indiach turniej tenisowy kobiet Chennai Open 2026 rangi WTA 250. Jako pierwsza z trzech Polek, które znalazły się w drabince gry pojedynczej imprezy, zaprezentowała się Weronika Falkowska (277. WTA). W pierwszej rundzie, czyli 1/16 finału, zmierzyła się z Czeszką Lindą Fruhvirtovą (167. WTA), klasyfikowaną w światowym rankingu o 110 miejsc wyżej od Polki.

Czeszka, choć nie czyni takich postępów, jakich można było się po niej spodziewać, a trwający sezon nie jest dla niej udany, była faworytką meczu. Wydarzenia na twardym korcie kompleksu SDAT Tennis Stadium w Madrasie nie potwierdziły jednak tych przewidywań. Weronika Falkowska zaprezentowała się bardzo dobrze, grała mądrze i po zwycięstwie w dwóch setach 7:6 (3), 6:4 zameldowała się w drugiej rundzie, czyli 1/8 finału turnieju.

Deszcz nie ułatwiał zadania tenisistkom

Także we wtorek tenisistki nie miały szczęścia do pogody. Przypomnijmy, że w poniedziałek nie rozegrano żadnego meczu. W secie otwarcia pojedynku Lindy Fruhvirtovej z Weroniką Falkowską zawodniczki zdołały rozegrać niespełna dwa gemy, gdy spotkanie zostało przerwane z powodu opadów deszczu. Do tego momentu Czeszka zdążyła wygrać własny gem serwisowy, natomiast w gemie serwisowym Polki mieliśmy przewagę Weroniki Falkowskiej, która obroniła break-point.

Kiedy po trwającej ponad półtorej godziny przymusowej przerwie tenisistki powróciły na kort, Weronika Falkowska ostatecznie utrzymała podanie, a w kolejnym gemie przełamała serwis rywalki, obejmując w secie

otwarcia prowadzenie 2:1 z przewagą breaka.

Co równie ważne, Polka zaczęła dobrze serwować, dzięki czemu pewnie utrzymywała podanie i prowadziła w pierwszej partii nawet 5:3. W dziewiątym gemie Weronika Falkowska była o dwa punkty od wygrania seta, ale Linda Fruhvirtova ostatecznie się wybroniła.

W kolejnym gemie, przy prowadzeniu 5:4, Polka serwowała po zwycięstwo w secie. Niestety, tym razem wygrała tylko pierwszą wymianę. W dwóch kolejnych akcjach polskiej tenisistce przytrafiły się proste błędy, a przy break-poincie popełniła podwójny błąd serwisowy, tracąc podanie. Przy remisie 5:5 rywalizacja w pierwszej partii rozpoczęła się więc niejako od nowa.

Ostatecznie o wyniku seta otwarcia rozstrzygnął tie-break. Weronika Falkowska doprowadziła do niego w 12. gemie, broniąc przy własnym podaniu piłki setowej, gdy rywalka prowadziła 6:5 i 40:30.

Rozstrzygająca część pierwszej partii rozpoczęła się od podwójnego błędu serwisowego Czeszki. Był to błąd kluczowy dla losów tie-breaka. Polka, mając do dyspozycji serwis, była bezbłędna, a sama zdobyła jeszcze jeden mini-break, obejmując prowadzenie 6:2. Pewnie wygrała tie-break 7-3, a tym samym trwający 67 minut set otwarcia 7:6 (3).

Świetna końcówka i zwycięstwo w dwóch setach

Druga odsłona wtorkowego pojedynku również była wyrównana. Przez sześć gemów obie zawodniczki pewnie utrzymywały podanie. Nie mieliśmy w tym czasie ani jednego break-pointa, a w żadnym z gemów nie doszło nawet do równowagi.

Po siódmym gemie szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę wyżej notowanej w rankingu WTA Lindy Fruhvirtovej. Czeszka, która była już w przeszłości tenisistką z TOP 60 światowego zestawienia, zdobyła wówczas break, obejmując w drugim secie prowadzenie 4:3.

Weronika Falkowska nie grała źle, ale nic nie zapowiadało wówczas, że Czeszka, wciąż przecież faworytka meczu, nie wygra już we wtorkowym pojedynku ani jednego gema. A tak właśnie się stało!



Po stracie podania w siódmym gemie drugiego seta Polka natychmiast odpowiedziała re-breakiem. Następnie, utrzymując serwis do 15, objęła prowadzenie 5:4 i była już tylko o jednego wygranego gema od zakończenia meczu zwycięstwem.

Linda Fruhvirtova mogła jeszcze pozostać w spotkaniu, ale musiała w dziesiątym gemie drugiej partii utrzymać podanie. Czeszka, grając pod presją, nie poradziła sobie z tym zadaniem. Wygrała tylko jedną wymianę, obejmując prowadzenie 15:0, po czym cztery kolejne punkty zdobyła Weronika Falkowska.

Polka, wykorzystując break-point, wygrała trwający 49 minut drugi set 6:4 i po pokonaniu Lindy Fruhvirtovej 7:6 (3), 6:4 awansowała do drugiej rundy singla turnieju WTA 250 Chennai Open 2026.

Drugie w karierze zwycięstwo Weroniki Falkowskiej w turnieju głównym imprezy głównego cyklu WTA Tour stało się faktem. Nie licząc przymusowej przerwy spowodowanej deszczem, tenisistki rywalizowały niespełna dwie godziny – dokładnie godzinę i 56 minut.

Podkreślić trzeba, że 26-letnia Polka zagrała bardzo dobrze. Weronika Falkowska operowała długą piłką, wytrzymywała wymiany, w odpowiednich momentach potrafiła przejść z defensywy do ataku, a także skutecznie wykorzystywała skróty, zdobywając dzięki nim wiele punktów.

Powrót do głównego cyklu WTA po ponad czterech latach

Dodać należy, że już sam udział w głównym turnieju Chennai Open 2026, do którego Weronika Falkowska przebiła się po pomyślnym przejściu dwustopniowych kwalifikacji, jest sukcesem polskiej tenisistki.

Na występ w imprezie głównego cyklu WTA Tour Weronika Falkowska czekała ponad cztery lata. Poprzednio w turnieju WTA 26-letnia obecnie warszawianka zagrała w lipcu 2022 roku w BNP Paribas Poland Open w Warszawie, również zawodach rangi WTA 250. Wówczas przegrała w pierwszej rundzie 5:7, 4:6 z Chorwatką Petrą Martić.

Wcześniej wystąpiła także w turnieju BNP Paribas Open 2021 w Gdyni, w którym jako szczęśliwa przegrana z kwalifikacji (lucky loser) pokonała w pierwszej rundzie 6:0, 6:2 Ukrainkę Katerynę Bondarenko. W drugiej rundzie przegrała natomiast 5:7, 1:6 z Niemką Tamarą Korpatsch.

We wtorek 3 listopada 2026 roku Weronika Falkowska po raz drugi w karierze zameldowała się w drugiej rundzie gry pojedynczej głównego turnieju imprezy rangi WTA 250. Wygrana z Lindą Fruhvirtovą to zarazem pierwsze zwycięstwo polskiej tenisistki w turnieju głównego cyklu WTA Tour odniesione poza granicami Polski.

Już po tym sukcesie w wirtualnym rankingu WTA w grze pojedynczej Weronika Falkowska, która najwyżej w karierze była klasyfikowana na 240. miejscu, przesunęła się na 249. pozycję.

Dodać jeszcze możemy, że podczas Chennai Open 2026 Weronika Falkowska wystąpi również w grze podwójnej.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/chennai-open-2026-weronika-falkowska-w-drugiej-rundzie-sukces-polki/